

Dostawy węgla z Kopalni do Elektrowni Turów nie są zagrożone - wywiad z dyrektorem Sławomirem Wochną

Rozmowa ze Sławomirem Wochną, dyrektorem Kopalni Węgla Brunatnego Turów o wyzwaniach w obliczu epidemii koronawirusa, zabezpieczeniu załogi oraz o przedłużonej koncesji.



Jak nowa sytuacja związana z pandemią koronawirusa wpływa na funkcjonowanie kopalni Turów?

Na przestrzeni lat kopalnia Turów musiała się zmierzyć z wieloma wyzwaniami, jednak obecna sytuacja jest wyjątkowa, ponieważ wymaga wzmoczonej ochrony wszystkich pracowników naszego zakładu. Podjęliśmy szereg działań i na bieżąco reagujemy na sytuację związaną z zagrożeniem Covid-19. Powołaliśmy zespół kryzysowy, który spotyka się codziennie i podejmuje konieczne działania prewencyjne. Wszystkie działy i oddziały w kopalni Turów pracują bez zakłóceń. Nie mamy problemów kadrowych. Tam, gdzie było to możliwe, skierowaliśmy pracowników do pracy zdalnej. Ponadto pracownicy mają zapewnione środki ochrony osobistej, czyli rękawiczki, maseczki i płyny do dezynfekcji. Dotychczas kupiliśmy ponad 115 tys. różnego rodzaju maseczek ochronnych, ponad 225 tys. rękawiczek jednorazowych i blisko 12 tys. litrów do dezynfekcji rąk i powierzchni. Zakupy realizujemy na bieżąco.

Kopalnia wydobywa węgiel na potrzeby pobliskiej elektrowni. Czy istnieje jakiegokolwiek zagrożenie zakłócenia dostaw węgla?

Jesteśmy firmą o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki. W związku z tym zachowanie ciągłości wydobywania i zabezpieczenie dostaw węgla do elektrowni to nasz priorytet. Dlatego organizujemy pracę maszyn podstawowych w taki sposób, żeby zabezpieczyć jak najwięcej węgla na potrzeby Elektrowni na wypadek nagłego zmniejszenia stanu załogi. Szczególne znaczenie ma dla nas bezpieczeństwo naszych pracowników. Na bramach wjazdowych prowadzimy kontrole temperatury. Umożliwiliśmy pracownikom wjazd na teren kopalni Turów własnymi pojazdami przy uproszczonej procedurze, dzięki czemu przewozy pracownicze są znacznie odciążone. Autobusy przewoźników podlegają obowiązkowej dezynfekcji, podobnie jak pomieszczenia socjalne, łaźnie oraz kabiny operatorów na maszynach podstawowych.

Zabezpieczenie pracowników jest bardzo istotne, także w kontekście dalszej pracy kopalni. Niedawno kopalnia uzyskała przedłużenie koncesji na wydobywanie węgla. Decyzja zakłada prowadzenie działalności górniczej na zmniejszonym o połowę obszarze górniczym. Czy pociąga to za sobą znaczne zmiany w dotychczasowym procesie wydobywczym?

Zmiana koncesji polegająca na jednokrotnym wydłużeniu czasu jej obowiązywania pozwala na wydobywanie węgla brunatnego do końca kwietnia 2026 roku. Zmniejszenie obszaru górniczego w niewielkim stopniu dotyczy przestrzeni złoże przeznaczonego do eksploatacji w tym okresie i nie wpływa na planowane procesy wydobywcze do roku 2026. Zmiana obszaru wynika przede wszystkim z zakończenia rekultywacji zwałowiska zewnętrznego. Tereny zwału o powierzchni ok. 2200 ha zostały zalesione - posadzono na nich ponad 20 milionów drzew, a następnie teren ten przekazano Lasom Państwowym.

Należy podkreślić, że zwałowisko stanowi obecnie kompleks leśny gminy Bogatynia, cenny z uwagi na walory krajobrazowe i tlenotwórcze. Teren zwałowiska stał się integralną częścią całego ekosystemu. W tej przestrzeni swoje miejsce do życia znalazły rośliny i zwierzęta, w tym rzadkie i chronione gatunki.

Zasady eksploatacji i sposób zagospodarowania złoża określone są Projektem zagospodarowania złoża. Zgodnie z tym dokumentem, zasoby węgla znajdujące się w granicach zmniejszonego obszaru górniczego są wystarczające do prowadzenia wydobycia w planowanym dotychczas zakresie i wystarczające do zaspokojenia zapotrzebowania elektrowni na paliwo do 2044 r.